

WTOREK
124|02|2026|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT



Głowa działała
bez zarzutu \12

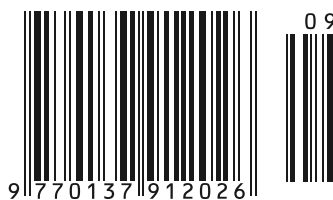


Próba przed
mistrzostwami świata \13



Udany rewanż
mile widziany \16

ISSN 0137-9127



9 770137 912026



09

EFEKT WOW BEZ PRZERYŚOWANIA



Pamiętajmy o Sewerynie
Pieniężnym \2



W Olsztynie powstaną
tężnie? \3



Uratowali go dobrzy ludzie \4



Gdy widzisz tży, nie możesz się
zatrzymać \5

WŁODZIMIERZ CZARZASTY W KIJOWIE: POMOŻEMY WAM W WEJŚCIU DO UNII EUROPEJSKIEJ

Polski Sejm będzie wspierał Ukrainę w drodze do Unii Europejskiej – taką deklarację podpisał w poniedziałek w Kijowie marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Przewodniczący Rady Najwyższej Ruslan Stefanczuk podziękował za wsparcie, które od początku wojny płynie z Polski.

Włodzimierz Czarzasty przybył z dwudniową wizytą do Kijowa w poniedziałek rano. Pierwszym punktem programu było spotkanie z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Ruslanem Stefanczukiem, który przywitał go już na dworcu. Obaj politycy spotkali się później w Radzie Najwyższej, gdzie podpisali deklarację o wsparciu polskiego parlamentu dla Ukrainy w dążeniu tego kraju do Unii Europejskiej.

Czarzasty podkreślił, że to deklaracja, którą przekazuje „w imieniu całej demokratycznej Europy”. Przypomnił, że Polska jest obecnie hubem, przez który 90 procent uzbrojenia trafia na Ukrainę. – Chcę, żeby Polska była również w 90 procentach hubem w momencie, kiedy będzie odbudowywana Ukraina. To polscy przedsiębiorcy cztery lata temu nie opuścili Ukrainy w momencie, kiedy rozpoczęła się pełnoskalowa wojna – powiedział.

Przypomnił, że Polska także mogła liczyć na wsparcie krajów Unii Europejskiej, gdy starała się o akcesję.

Marszałek podziękował za to, że będzie miał możliwość wystąpienia we wtorek na posiedzeniu Rady Najwyższej, w czwartą rocznicę pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę.

– Mieliliśmy ze sobą trudną historię, ale z tej historii trzeba wyciągać wnioski, a w oparciu o te wnioski trzeba budować

przyszłość. Pomożemy wam w wejściu do Unii Europejskiej. Wejdziecie do Unii Europejskiej – podkreślił marszałek Sejmu.

Ruslan Stefanczuk ocenił, że podpisana deklaracja będzie poważnym impulsem wzmacniającym współpracę. – Dzisiaj omówiliśmy szereg kwestii, a przede wszystkim podziękowałem, złożyłem na ręce pana marszałka podziękowania narodowi polskiemu za wsparcie wojskowe, finansowe i humanitarne udzielane przez Polskę Ukrainie – stwierdził.

Ruslan Stefanczuk był pytany przez dziennikarzy o słowa specjalnego wysłannika USA Steve'a Witkoffa, który ocenił, że w ciągu trzech tygodni może dojść do kolejnych negocjacji, potencjalnie mogących doprowadzić do zorganizowania szczytu z udziałem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo i rosyjskiego przywódcy Władimira Putina.

– Chcę przypomnieć, że prezydent Ukrainy przyjeżdżał do Stambułu, gdzie czekał na Putina, i że jest gotowy wszędzie, gdzie będzie to możliwe, rozmawiać. Ukraina pragnie jak nikt zakończenia tej wojny pokojem, ale nie za wszelką cenę. Ukraina chce mieć uczciwy pokój – zaznaczył.

Czarzasty został zapytany, czy w jego ocenie jest szansa na zakończenie wojny na Ukrainie do końca jego kadencji jako marszałka, czyli do końca 2027 roku.

– Ja osobiście zrobię wszystko, aby tak się stało. Politykę zagraniczną w Polsce prowadzi polski rząd z panem premierem Donaldem Tuskiem oraz panem Radosławem Sikorskim. Ale ponieważ to ta sama koalicja, to wszyscy zabiegamy o to samo – oznajmił marszałek. (PAP)

MT/PAR/MHR/



Fot. PAP/Marcin Obara



Rodzina Pieniężnych

Na Warmii miał jedno zadanie: pilnowanie Warmiaków, by mówili po polsku – wspominała kiedyś podczas wizyty w Olsztynie córka Seweryna Pieniężnego Maria Friemann (zmarła w 2013 roku). Dzisiaj mija 96 rocznica jego śmierci, a jutro 136 rocznica urodzin.

Seweryn Pieniężny (1890-1940) był ostatnim przedwojennym redaktorem i wydawcą „Gazety Olsztyńskiej”.

Urodził się w 1890 roku w Olsztynie w rodzinie wydawców przedwojennej „Gazety Olsztyńskiej”. Był polskim działaczem i dziennikarzem.

W 1920 roku poślubił Wandę Dembińską, która ze Żnina przyjechała do Olsztyna na wezwanie Polskiego Komitetu Plebiscytowego. Poznali się w polskim konsulacie.

Młoda para zamieszkała na olsztyńskim Targu Rybnym, w budynku, gdzie mieściła się też redakcja „Gazety Olsztyńskiej”. Prowadzili otwarty dom. Było to miejsce spotkań Polaków, podczas których utwory Szopena grał na pianinie Antoni Szajek, dziennikarz z Poznania, twórca chóru im. Nowowiejskiego.

– Ojciec i matka śpiewali w chórze. Dopiero, jak matka miała nas czworo, wyłączyła się ze śpiewania – opowiadała córka Maria. – Ojciec miał piękny głos, był bardzo muzykalny.

Wanda pomagała Sewerynowi. W pracy robiła korektę

PAMIĘTAJMY O SEWERYNIE PIENIEŻNYM

stron, może nawet podsuwała mu tematy. Spędzali dużo czasu razem. Na zachowanych zdjęciach też są razem: na wycieczkach, z dziećmi, podczas obchodów 50-lecia „Gazety”. W sprawach dotyczących Warmii była prawą ręką męża.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej” Seweryn Pieniężny został późną jesienią 1918 roku. Był nim ponad 20 lat. Ostatni przedwojenny numer „Gazety Olsztyńskiej” wyszedł 31 sierpnia 1939 roku. Wartykule wstępnym redakcja apelowała do Polaków, by nie ulegali apatii i zachowali wierność swoim narodowym ideałom.

1 września 1939 roku siedzibę „Gazety Olsztyńskiej” otoczyło gestap. Niemcy zarekwirowali gotowy numer „Gazety”. Zakazali Sewerynowi Pieniężnemu, wydawcy i redaktorowi, opuszczać dom.

7 września aresztowali go i wywieźli do niemieckiego obozu Hohenbruch.

– Siarczasty mróz skuwa wszystko naokoło. Uzbrojeni w łopaty i kilofy odkrywamy kopce ziemniaków.

Obok mnie pracuje Seweryn Pieniężny. Nigdy nie traci pogody ducha, chociaż znajduje się pod specjalnym nadzorem hitlerowskich „aniołów stróżów”. Nie traci nic ze swego subtelного humoru. Jesteśmy mu wdzięczni za pomoc, której nam nigdy nie skąpi – wspominał po latach jeden z więźniów obozu.

Hitlerowcy rozstrzelali Pieniężnego 24 lutego 1940 roku razem z czterema innymi Polakami.

Dom, w którym mieszkał i gdzie mieściła się siedziba „Gazety Olsztyńskiej”, Niemcy rozebrali aż do fundamentów. Dzisiaj obok tego miejsca stoi zbudowany po wojnie Dom „Gazety Olsztyńskiej”, część Muzeum Warmii i Mazur. Znajduje się tam stała wystawa poświęcona dziejom „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1886-1939.

Zachęcamy do jej obejrzenia. To na pewno będzie dobry sposób uczczenia pamięci Seweryna Pieniężnego i wszystkich dzielnych Polaków, którzy tworzyli przedwojenną „Gazetę Olsztyńską”.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

**ZASTĘPCY
REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Zuzanna Leszczyńska
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



W OLSZTYNIE POWSTANĄ TĘŻNIE?

Zakończył się termin składania projektów do tegorocznej edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. Znane są pierwsze szczegóły.

Wtegorocznym budżecie obywatelskim przeznaczono dziewięć milionów złotych na miejskie projekty i sześć milionów złotych na osiedlowe. Każde osiedle otrzyma bazową kwotę, a dodatkowe środki zależą od liczby mieszkańców. Takie rozwiązanie daje szansę zarówno dużym, jak i mniejszym osiedlom. Nabór wtegorocznej edycji już się zakończył.

– W systemie zostało zarejestrowanych 127 projektów. Do formalnej weryfikacji w tym momencie trafiło 113 projektów, ale ta liczba może się jeszcze zmienić ze względu na wnioski składane tradycyjnie. Prawdopodobnie w środę będziemy znać ostateczną, realną liczbę – informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

W tym roku wprowadzono kilka istotnych zmian w regulaminie OBO. Nie ma już obowiązku realizacji projektu na każdym osiedlu. Jak przekonują ratuszowi urzędnicy, liczy się jakość pomysłów i poparcie mieszkańców. Zniknęły punkty wartościujące głosy. Teraz każdy głos liczy się tak samo, a mieszkańcy mogą wybrać od jednego do sześciu projektów. Wygrywają te, które zyskają największe poparcie. Dotychczas przy głosowaniu pierwszy wskazany projekt otrzymywał trzy punkty, kolejny dwa, a trzeci jeden.

Pierwsze tężnie w Olsztynie?

Jednym ze zgłoszonych projektów jest urządzenie pierwszych w Olsztynie tężni. Został on zgłoszony przez radnych Łukasza Łukaszewskiego i Pawła Klonowskiego, inicjatorów utworzenia Parku Nagórki-Jaroty. – Potrzebowaliśmy 50 podpisów poparcia. W ciągu kilku godzin zebraliśmy ich prawie 250. To wyraźny sygnał – podkreśla Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna. – Chcemy stworzyć w Parku Nagórki-Jaroty nasze osiedlowe uzdrowisko, prawdziwe, z tężnią, przy której oddycha się jak nad morzem. Projekt jest dopracowany w każdym szczególe. Za nami rozmowy ze specjalistami, analizy i poprawki.

Park Nagórki-Jaroty już wyrósł dookoła zbiornika retencyjnego, który powstał na prawie czterech hektarach ziemi przy Alei Sikorskiego i ulicy Paukszy w Olsztynie. Ta miejska inwestycja została zrealizowana głównie z praktycznych względów: zminimalizowania ryzyka zalania okolicznych ulic i piwnic podczas obfitych opadów i zapewnienia wody służbom miejskim do pielęgnacji zieleni, astrazakom do akcji gaśniczych. Dzięki zwycięstwom w dwóch edycjach OBO dookoła zbiornika retencyjnego udało się zbudować m.in. ścieżki

pieszo-rowerowe, ławki, drewniane podesty, miejsce na grill i place zabaw. Infrastruktura parku z roku na rok staje się coraz bogatsza. Oświetlone alejki umożliwiają aktywny wypoczynek także po zmierzchu. Miejsce tętni życiem cały rok.

Powalczą o nowy park

O urządzenie nowego miejsca do rekreacji zamierzają powalczyć inicjatorzy utworzenia przy Łynostradzie parku Korczaka-Mleczna. To ambitne przedsięwzięcie. Wniosek zgłaszany był w poprzednich edycjach OBO w ramach miejskich projektów. W ostatniej edycji został odrzucony. – Ponownie złożyliśmy nasz projekt. Czekamy na jego ocenę – mówi Dawid Rogowski,

jeden z inicjatorów utworzenia parku.

Pomysłodawcy przedsięwzięcia przypominają, że Park im. Janusza Korczaka nad Łyną przy osiedlu Mleczna na mapach zaznaczony był już ponad 15 lat temu.

Listę projektów dopuszczonych do głosowania miasto ogłosi w maju. Głosowanie potrwa od 1 do 21 czerwca, a zwycięzców poznamy 30 czerwca. Pomysły zaczną być realizowane w 2027 roku. Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Olsztyna elektronicznie lub tradycyjnie, w punkcie konsultacyjnym. Osoby spoza bazy meldunkowej również mają taką możliwość po złożeniu prostego oświadczenia.



Olsztyński budżet obywatelski to dziś blisko 400 zrealizowanych projektów i ponad 65 milionów złotych wydanych na pomysły mieszkańców: place zabaw, boiska, ścieżki, wydarzenia społeczne i kulturalne.

W poprzedniej edycji OBO mieszkańcy zgłosili 133 projekty. Część z nich autorzy wycofali lub poprawili,

16 usunięto, 17 pozostało w roboczych wersjach. Po formalnej weryfikacji odpadło 13 propozycji, a 26 nie przeszło merytorycznej oceny. Do głosowania zakwalifikowano 77 projektów, w tym 64 osiedlowe i 13 miejskich. Ostatecznie mieszkańcy wybrali 38 zadań do realizacji: 4 miejskie i 34 osiedlowe.

65

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o III ustnym przetargu nieograniczonym
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1, położonego w Iławie,
przy ul. Płażowej 5, wraz z udziałem w prawie własności gruntu
stanowiącego mienie gminne

Opis nieruchomości

Przedmiotem zbycia jest lokal mieszkalny nr 1 o pow. 88,17 m² wraz z przynależną piwnicą o pow. 9,58 m² i udziałem 16/100 w częściach wspólnych budynku oraz prawie własności gruntu, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr EL 11/00065741/6. Przedmiotowy lokal składa się z czterech pokoi, kuchni, garderoby, łazienki z WC, korytarza i przedpokoju, usytuowany jest w budynku wielorodzinnym położonym w Iławie, przy ul. Płażowej 5, na nieruchomości gruntowej oznaczonej wg danych z ewidencji gruntów i budynków m. Iławy w obrębie 11 jako działka nr 37/2 o pow. 0,0931 ha, dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą nr EL 11/00023342/3. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Iławy nieruchomość położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (symbol C-MN4) oraz w strefie B ochrony konserwatorskiej. Budynek wpisany jest do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Cena wywoławcza – **420.000,00 zł.**
Wadium przetargowe – **40.000,00 zł.**
Minimalne postąpienie – **4.200,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 215 Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13.

Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Iławy i tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89 649 01 63.

Burmistrz Miasta Iławy
/-/ Dawid Kopaczewski

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572) i art. 111 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 18 lutego 2026 r. została wydana decyzja **nr Bec/5/2026** na rzecz Burmistrza Biskupca w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej – **rozbudowy drogi powiatowej w zakresie budowy drogi dla rowerów w ramach zadania „Budowa ścieżki rowerowej wzdłuż drogi powiatowej (bez numeru – była droga DW596) od skrzyżowania ul. Kościuski z ul. Kilińskiego w Biskupcu do Sądowa”** na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb **nr 5** miasta **Biskupiec**, działki **nr 270, 477/1 (przed podziałem 477), 658/1, 658/2 (przed podz. 658), 215/16 (przed podz. 215/1), obręb Adamowo, gmina Biskupiec**, działki **nr 91, 209/3, 127/15 (przed podz. 127/4), 127/17 (przed podz. 127/7), 127/13 (przed podz. 127/2), 127/19 (przed podz. 127/8), 127/11 (przed podz. 127/10), 128/3 (przed podz. 128/1), 128/5 (przed podz. 128/2), 129/1 (przed podz. 129), 130/4 (przed podz. 130/1), 131/4 (przed podz. 131), 132/4 (przed podz. 132), 133/9 (przed podz. 133/3), 133/7 (przed podz. 133/1), 136/10 (przed podz. 136/7), 136/8 (przed podz. 136/6), 135/6 (przed podz. 135/2), 137/4 (przed podz. 137/2), 137/6 (przed podz. 137/3), 3218/15 (przed podz. 3218/3), 3218/13 (przed podz. 3218/10), 136/5; działki do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, rozbiórke sieci uzbrojenia terenu: obręb **Adamowo, gmina Biskupiec**, działki **nr 127/14 (przed podz. 127/2), 127/12 (przed podz. 127/10), 129/2 (przed podz. 129), 130/5 (przed podz. 130/1), 133/8 (przed podz. 133/1), 135/7 (przed podz. 135/2), 136/5, 136/9 (przed podz. 136/6), 137/5 (przed podz. 137/2);** działki, co do których złożono oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb **nr 5** miasta **Biskupiec**, działki **nr 501/1, 477/2 (przed podz. 477), 501/2, obręb Adamowo, gmina Biskupiec**, działki **nr 127/20 (przed podz. 127/8), 206/6**. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.**

132260tr-a-G

5526nwn-a-G

DRAMATYCZNY POWRÓT KRUTKA. URATOWALI GO DOBRZY LUDZIE

Najbardziej kultowy bocian w Polsce jest już pod troskliwą opieką w Ośrodku Okresowej Rehabilitacji Bocianów w Krutyni, gdzie nabiera sił. Jeśli wszystko będzie dobrze, to za kilka dni wróci do swojego gniazda.



Fot. Mazurki Park Krajobrazowy

Co się stało? Jeszcze w niedzielę Mazurski Park Krajobrazowy podzielił się z nami dobrą wiadomością, że Krutek, który na początku lutego zaczął swój długi lot z Egiptu na Mazury, dotarł już na Mazowsze. Stąd jest już tylko rzut beretem do Krutyni.

Niestety, okazało się, że bocian zasłabł. Dwoje spacerowiczów znalazło go przy jednej z dróg w Jedwabnie (powiat szczycieński). Dzięki ich szybkiej reakcji ptak trafił na obserwację do Ośrodka Okresowej Rehabilitacji Bocianów w Krutyni. Tam ma odpocząć.

Krutek to najbardziej kultowy bocian w Polsce i od dobrych kilku lat bocienia gwiazda internetu. W 2018 roku jako pisklę został przywieziony z Kętrzyna do ośrodka rehabilitacji bocianów mieszczącego się przy Mazurskim Parku Krajobrazowym w Krutyni właśnie. Tam został odchowany, zaobrączkowany i wypuszczony na wolność. W konkursie ogłoszonym przez pracowników Mazurskiego Parku Krajobrazowego internauci wybrali mu imię Krutek, które nawiązuje do nazwy kultowej mazurskiej rzeki Krutynia i kultowej wsi Krutyni.

Pierwszy udokumentowany powrót z Afryki Krutka do Krutyni miał miejsce w 2021 roku. W ubiegłym roku Krutek szybko znalazł sobie na Mazurach partnerkę i doczekał się z nią potomstwa.

Niestety, liczba bocianów w Polsce spada. W 2024 roku w porównaniu do badania z 2014 roku było ich o 10 procent mniej. Największy spadek zanotowano w Podlaskiem i Warmińsko-Mazurskiem, czyli regionach niezwykle ważnych dla populacji bocianów. **OPRAC. IH**

MINISTER ZMNIEJSZYŁA PIENIĄDZE NA BEZROBOTNYCH

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej planuje w 2026 roku głębokie cięcia środków z Funduszu Pracy. Zestawienia pokazują, że na Warmii i Mazurach pula na aktywizację bezrobotnych ma spaść o ponad 80 procent, a w powiecie kętrzyńskim aż o 84 procent.

Liczyby robią jeszcze większe wrażenie, gdy rozłoży się je na czynniki pierwsze. W całej Polsce stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2025 roku wyniosła 5,7 procent. W województwie warmińsko-mazurskim – 9,3 procent, a w powiecie kętrzyńskim aż 17,6 procent. W samym Kętrzynie na początku tego roku w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 1006 bezrobotnych osób.

To właśnie ten powiat stoi za jednym z najmocniejszych protestów przeciwko nowemu podziałowi Funduszu Pracy. Burmistrz Kętrzyna Karol Lizurej opublikował w mediach społecznościowych oświadczenie władz samorządowych z całego powiatu. Samorządowcy piszą wprost, że proponowane limity finansowe „są drastycznie zaniżone” i stawiają pod znakiem zapytania możliwość realizacji ustawowych zadań przez Powiatowy Urząd Pracy.

„Redukcja finansowania ma charakter bezpreceden-

sowy i destrukcyjny. Cięcia środków opodatkowane 84 procent w praktyce oznacza, że przy tak skrajnym niedoszacowaniu PUP w Kętrzynie zostanie pozbawiony możliwości uruchamiania działań z zakresu robót publicznych oraz prac społecznie użytecznych” – alarmują sygnatariusze.

Zestawienia przygotowane dla całego regionu pokazują, że powiat kętrzyński nie jest wyjątkiem. W każdym z powiatów Warmii i Mazur: od bartoszyckiego przez elbląski po ełcki środki na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej mają spaść o ponad 80 procent.

Wójt gminy Barciany Marta Kamińska zwraca uwagę na to, że dla małych, peryferyjnych gmin to cios w najważniejsze narzędzia polityki społecznej. — Apelujemy do parlamentarzystów o interwencję. Bez tych pieniędzy trudno będzie nam organizować prace społecznie użyteczne i roboty publiczne, które dla wielu

osób są pierwszym krokiem do powrotu na rynek pracy — podkreśla.

Ministerstwo tłumaczy zmiany nowym algorytmem podziału środków oraz spadkiem liczby zarejestrowanych bezrobotnych w skali kraju. Jednocześnie z rezerwy Funduszu Pracy przeznaczono 50 milionów złotych na pilotażowy program skróconego czasu pracy. Samorządowcy z powiatu kętrzyńskiego nie kryją zdziwienia takimi priorytetami. W ich ocenie pieniądze powinny najpierw trafić tam, gdzie bezrobocie jest realnym problemem społecznym.

Na Warmii i Mazurach oznacza to bardzo konkretne skutki. Mniej będzie robót publicznych, prac społecz-

nie użytecznych, szkoleń i staży organizowanych przez urzędy pracy. Gminy stracą ważne narzędzie wspierania osób długotrwale pozostających bez pracy, często korzystających równocześnie z pomocy społecznej. Zabraknie też środków na szybkie reagowanie w sytuacji nagłych zwolnień grupowych.

Samorządowcy z powiatu kętrzyńskiego domagają się natychmiastowej rewizji planu podziału środków i dostosowania go do realnej sytuacji społeczno-gospodarczej regionu. „Bez adekwatnego wsparcia finansowego misja publicznych służb zatrudnienia w naszym powiecie zostanie ograniczona wyłącznie do rejestracji osób bezrobotnych” — ostrzegają.

JAN BERDYCKI

GDZIE CIĘCIA SĄ NAJWIĘKSZE?

Procentowo najmocniej tracą powiat braniewski (-84,7 proc.; z 2 867 179,47 zł do 439 016,30 zł, strata 2 428 163,17 zł), powiat olecki (-84,6 proc.; z 2 828 425,28 zł do 435 527,41 zł, strata 2 392 897,87 zł) oraz powiat gołdapski (-84,6 proc.; z 1 043 312,19 zł do 160 952,22 zł, strata 882 359,97 zł). Kwaśno najwięcej tracą Elbląg (-6 559 384,10 zł), powiat ełcki (-4 256 501,77 zł) i powiat ostródzki (-4 127 399,90 zł).

NA ŚCIGANIE NA LODZIE NIE MA PARAGRAFU

Mimo wielokrotnych apelów, by nie wjeżdżać na zamrożone jeziora, nie brakuje amatorów ryzykownych zachowań. Od tygodni kierowcy z całej Polski przyjeżdżają na Mazury, by driftować na Śniardwach.

Dlatego drogówka w weekend przeprowadziła masowe kontrole w okolicach jeziora. Rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Piszku nadkom. Anna Szypczyńska powiedziała, że w sobotę na dro-

gach w okolicach Nowych Gut oraz dojazdowych do jeziora Śniardwy przeprowadzono 107 kontroli drogowych. — Policjanci sprawdzali prędkość, stan techniczny samochodów i trzeźwość kierowców. Ujawniliśmy 70 różnych rodzajów wykroczeń, 6 kierowców zostało pouczonych, skierowano 3 wnioski do sądu, zatrzymaliśmy 51 dowodów rejestracyjnych za zły stan techniczny samochodów i nałożyliśmy 60 manda-

tów — wymieniła, dodając, że nałożono mandaty od 100 do 500 złotych.

Kontrole przeprowadzali nie tylko policjanci z powiatu piskiego. W ten rejon skierowano także funkcjonariuszy z Olsztyna, Elku, Giżycka i Szczytna.

Prognozy pogody przewidyują obecnie wzrost temperatury i dlatego przebywanie na zamrożonych akwenach jest szczególnie niebezpieczne.

Co ciekawe, nie ma prawnych uregulowań dotyczą-

cych ścigania się na lodzie. — Nie ma przepisów zakazujących wchodzenia czy wjazdu samochodem na lód. Policja może i sprawdzić to, czy kierowcy nie naruszyli przepisów porządkowych ruchu drogowego lub przepisów dotyczących środowiska — wyjaśnia nadkom. Anna Szypczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Piszku. — Możemy tylko apelować o zachowanie zdrowego rozsądku.

(PAP)

OPRAC. IH



GDY WIDZISZ ŁZY, NIE MOŻESZ SIĘ ZATRZYMAĆ

Kiedy mężczyzna płacze i mówi „dziękuję”, wiesz, że nie są to słowa na pokaz. W 1448. dniu pełnoskalowej wojny pojechaliśmy z Warmii i Mazur do Lwowa z kolejnym transportem pomocy humanitarnej. Wróciliśmy z przekonaniem, że solidarność wciąż ma sens — mówią zgodnie inicjatorzy kolejnej humanitarnej wyprawy Zbigniew Homza, wojewódzki radny, i Stefan Melnyk, strażak z OSP w podolsztyńskich Tuławkach.

Gdy widzisz łzy w oczach mężczyzny, nie masz prawa myśleć, że nie są szczere. Maks płakał, gdy opowiadał nam o pierwszych dniach wojny. O chwili, gdy odwoził żonę i dzieci na granicę z Polską. O niepewności, czy dojadą bezpiecznie, czy ktoś ich przyjmie, czy świat nie odwróci się od Ukrainy plecami.

Spojrzał nam wtedy głęboko w oczy i powiedział krótko: „Dziękuję”. Jego bliscy trafili do ludzi, którzy otworzyli swoje domy i serca. „Tego nigdy nie zapomnę” — powtarzał.

Dziś pomoc Ukrainie nie budzi już takiego entuzjazmu jak na początku. My jednak robimy to, co zaczęliśmy cztery lata temu. Jeździmy.

Pięć busów zamiast dwóch

Z greckokatolickiego katedrałnego soboru w Olsztynie po raz kolejny wyruszyła pomoc humanitarna dla Ukrainy. Plan był skromny: dwa busy. Jednak dzięki ofiarności darczyńców w piątkowy wieczór ruszyły trzy pojazdy, a w sobotni poranek dołączyły do nich kolejne dwa.

Konwój zawiózł agregaty prądotwórcze, gaśnice, gazowe ogrzewacze, materace, koce, ciepłą odzież i żywność. Sprzęt trafił do strażaków i medyków, a także do przesiedleńców ze wschodniej Ukrainy, którzy schronienie znaleźli na zachodzie kraju. Produkty żywnościowe, materace i koce przekazało greckokatolickie kapelanom, którzy dostarczą je na front. Część pomocy do-



starczono do domu dziecka oraz do ośrodka rehabilitacyjnego dla ofiar wojny.

Lwów szumi generatorami

Do Lwowa dotarliśmy w czasie zimowych ataków na infrastrukturę energetyczną. Miasto rozbrzmiewa szumem agregatów. W nocy wyją syreny. Alarm oznacza zejście do schronu — bez dyskusji, bez zwłoki. Lwowianie żyją tak już od czterech lat.

Każdego dnia punktualnie o 9 w całej Ukrainie minutą ciszy czci się poległych. Niezależnie od tego, czy ktoś jest w domu, w pracy czy na ulicy — zatrzymuje się. To cisza, która mówi więcej niż słowa.

Spotkanie z merem

Do Lwowa wieźliśmy pomoc, ale też spotkaliśmy się z merem Lwowa Andriem Sadowym. W skład naszej grupy wchodził bowiem poseł Katarzyna Króla, która dołączyła do nas we Lwowie, oraz radni Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Jarosław Słoma i Zbigniew Homza.

Zbigniew Homza przypomina, że Sejmik Woje-

wództwa niedługo zajmie się jego wnioskiem o podjęcie współpracy z obwodem lwowskim. To ważny projekt, który ma poparcie zdecydowanej większości radnych.

Obwód lwowski i województwo warmińsko-mazurskie już rozwijają wspólne projekty rehabilitacyjne. Powstaje ośrodek Oaza Renesansu, w którym obrońcy Ukrainy będą mogli przejść pełny cykl rehabilitacji fizycznej i psychologicznej. Przygotowywane jest memorandum o dalszej współpracy.

Ludzka twarz

Pomoc z Warmińsko-Mazurskiego trafia też do ośrodków rehabilitacyjnych w Ukrainie. Byliśmy w takim ośrodku w Niemirowie, niedaleko polskiej granicy. Panuje tam szczególna cisza. Czuć ogrom cierpienia ludzi bez rąk, bez nóg, którzy uczą się na nowo chodzić, oddychać bez bólu, spać bez koszmarów. I są ci, którzy im w tym towarzyszą. W takich chwilach rozumiesz, że nasza pomoc to nie jest jakaś abstrakcja. Ma twarz konkretnego człowieka. Ma imię i historię życia.

Spotkanie na cmentarzu

To kolejny konwój do Lwowa i kolejne spotkanie z naszymi rodakami. Gdzie mogliby się spotkać Polacy we Lwowie? Oczywiście na Cmentarzu Obrońców Lwowa, na którym pochowani zostali polscy bohaterowie sprzed 100 lat.

Opiekują się nim nasi rodacy z Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie. Jesteśmy w ich siedzibie, z której widać cały cmentarz. Prosi śnieg, a my zajądamy słoninę z chlebem i rozmawiamy. Słuchamy ich historii. Jak choćby tej o synu jednego z nich, który wyjechał jeszcze przed wojną do Polski dzięki Karci Polaka. Ale jej ważność skończyła się już w czasie wojny. Polscy urzędnicy kazali mu wrócić do Lwowa i ją przedłużyć. On im na to, że jeżeli tam pojedzie, to już nie będzie mógł wrócić.

Nie pojechał i nie mógł przez to udowodnić, że jest Polakiem. Pytam Józefa, czy już to załatwił i udowodnił, że jednak jest Polakiem. Józef uśmiecha się i nic nie mówi, tylko kręci głową, że jeszcze nie.

Solidarność to inwestycja

Pomoc walczącej Ukrainie to nie hasło. To inwestycja w bezpieczeństwo Polski. Każdy agregat, każda paczka żywności, każdy materac to znak, że nie zostawiamy sąsiada samego w obliczu agresji.

Dziękuję wszystkim, którzy wsparli konwój: parafianom, darczyńcom, instytucjom i prywatnym osobom z Olsztyna oraz Warmii i Mazur. Bez Was nie byłoby tej drogi.

JANEK Z OLSZTYNA? NIE, TO WANIA Z CZELABIŃSKA

Nadal nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że dzisiejsze wojny toczą się nie tylko na polach bitew. Często wojna informacyjna jest nawet ważniejsza od tej prawdziwej, a komputer jest skuteczniejszą bronią niż karabin maszynowy czy dron.

Jest prowadzona bez rozgłosu, lecz bardzo konsekwentnie i efektywnie. Rosyjscy żołnierze dezinformacji sięgają po wrażliwe kwestie polityczne, społeczne i historyczne. Wykorzystują nasze słabe strony, krzewią podziały w społeczeństwach.

Wojna informacyjna toczy się w Ukrainie, lecz także w Polsce i innych krajach Europy. I przeciwko Ukrainie, i przeciwko Polsce, ale zawsze w rosyjskim interesie. W jednym pokoju rosyjscy dezinformatorzy udają Polaków, w drugim Ukraińców.

Dziś dezinformacja nie jest już tylko dodatkiem do rzeczywistości; stała się częścią naszej tożsamości. Jesteśmy dosłownie utkani z obrazów i opowieści, które nas otaczają. Dezinformację i kłamstwa w polskim internecie spotkamy na każdym kroku, choć bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że antyukraiński wpis nie jest dziełem Janka z Olsztyna czy Wandy z Elku, ale Wani z Czelabińska czy Nadieży z Nowosybirsk. Zdarza się, że tymi Waniami i Nadziejami są często cyniczni lub prorosyjscy polscy politycy i zbalamuceni przez nich zwykli mieszkańcy Polski.

Mamy teraz wyjątkową okazję do tego, aby posłuchać, jak nas trują swoją kremlowską propagandą. O tym inie tylko o tym opowie dr Olena Yaskorska-Shah z naszego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, która oprowadzi nas po polu minowym dezinformacji i pokaże, jak odnaleźć twarde fakty w nawale opinii i medialnych narracji. Wyjaśni nam, jak nie dać się złowić w sieć manipulacji i odzyskać kontrolę nad własnym mózgiem.

Zatem zapraszam na wykład „Społeczeństwa i wojny informacyjne” 24 lutego o godzinie 17 do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. **IGOR HRYWNA**

Gdy widzisz łzy Maksa, nie możesz się zatrzymać. Bo za tym jednym „dziękuję” stoi cała historia o strachu,

nadziei i o tym, że człowiek drugiemu człowiekowi wciąż potrafi być bratem.

JAROSŁAW ŻUKOWSKI

Dziękujemy osobom i instytucjom które wsparły konwój: Markowi Borowskiemu i Bankowi Żywności w Olsztynie, Bogdanowi Bartnickiemu, przewodniczącemu Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, konsulowi Ukrainy w Gdańsku Oleksandrowi Plodystemu, Anecie Janczuk, dyrektor SPZO Reszel, misji sercanów, Rotary Club Giżycko, Stowarzyszeniu „Nasze Mazury”, Warmińsko-Mazurskiemu Oddziałowi Straży Granicznej w Kętrzynie i samorządowi Bartoszyce.

Organizatorzy i uczestnicy konwoju: Zbigniew Homza, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, główny koordynator i organizator, Jarosław Słoma, radny Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Stefan Melnyk, Roman Bronowski, Daniel Ferdycz, Jarosław Żukowski, Dariusz Łencio i Piotr Baczewski, pełnomocnik wojewody warmińsko-mazurskiego ds. mniejszości narodowych. Szczególne podziękowania dla partnerów po stronie ukraińskiej: Wołodymyra Moroza i o.Tarasa Mychalczuka.



Pearl Witherington



Josefina Guerrero



Krystyna Skarbek

KOBIETA SZPIEG? DIABLO SKUTECZNA!

Tak przynajmniej twierdzi agentka brytyjskiego Secret Intelligence Service, lepiej znanego pod skrótem MI6 — tego samego, który od lat współpracuje z niejakim Jamesem Bondem, i to nic, że z mężczyzną. Bo słowa agentki potwierdza historia: szpiegostwo kobiet tylko w czasie II wojny światowej uratowało mnóstwo istnień ludzkich.

Agentka MI6, znana jako „Lisa”, zabrała głos w ramach kampanii rekrutacyjnej Secret Intelligence Service. I dodała, że my, kobiety dobrze szpiegujemy, bo „jesteśmy całkiem dobre w wielozadaniowości. Jesteśmy całkiem dobre w wykorzystywaniu różnych zasobów emocjonalnych”.

I — jakby przełamując tradycję przedstawiania kobiet szpiegów jako drapieżnych seksoholiczek (Mata Hari) lub nadmiernie emocjonalnych (Carrie Mathison w serialu „Homeland”) — do publicznej wiadomości podano, że owa agentka Lisa jest matką, dla której — jak sama przyznaje — najbardziej przygnębiającą sytuacją z całego dnia pracy jest płacz jej dzieci, gdy zostawia je w przedszkolu.

Brzmi zaskakująco, może niedorzecznie? Nawet jeśli ta — to specjaliści od szpiegostwa wskazują na jedną cechę, najważniejszą u kobiet szpiegów: uprzedzenia ze strony osób postronnych. A zatem fakt, że szpiegostwo wydaje się męskim zajęciem — stanowi prawdopodobnie najważniejszy powód, dla którego kobiety są dobrymi szpiegami.

Czy to trudne?

Odpowiedź jest z pewnością trudna — jak samo

szpiegostwo. Ale, znając kobiety i ich możliwości...

Szpiegostwo w przypadku kobiet jest wyjątkowo trudne, bo łączy ekstremalną, wysoką stawkę presji z unikalnymi wyzwaniem, specyficznymi dla danej płci, które często różnią się od fikcyjnych, efektownych przedstawień w filmach. Owszem — kobiety często uważa się za idealne do inwigilacji, bo jednak rzadziej się je o nią podejrzewa, to musimy pamiętać, że kobiety działają w środowisku bardzo wymagającym, często zdominowanym przez mężczyzn lub silnie patriarchalnym.

Szpiegostwo stawia więc przed kobietami wysokie wymagania psychologiczne i fizyczne. Kobieta-szpieg, tak jak i mężczyzna, musi prowadzić ciągle „podwójne życie”, a to wymaga unikania kontaktu z przyjaciółmi

i rodziną oraz poczucia odejścia od swojej prawdziwej tożsamości.

Wywiad i kontrwywiad — to miejsce pracy wysokiego stresu. Wiąże się to z emocjonalnymi obciążeniami, traumą, niebezpieczeństwem i koniecznością dokonywania kalkulacji ryzyka — z bezustannym poczuciem narażenia się na ryzyko utraty życia.

Dodajmy do tego trening fizyczny i psychiczny: agenci przechodzą rygorystyczne szkolenie z zakresu rzemiosła, inwigilacji, a w niektórych przypadkach walki wręcz, który następnie podlega stałej kontroli. Proces weryfikacji jest inwazyjny, trwa 6-9 miesięcy, a już po zatrudnieniu sami agenci mogą być obserwowani.

Czy ta praca ma zalety?

Jako się rzekło — kobiety często lepiej radzą sobie

z inwigilacją, ponieważ rzadziej są podejrzewane o śledzenie kogoś. Zaletą dla samej kobiety i niejaka przewagą nad szpiegiem-mężczyzną jest niewykrywalność. Niektóre kobiety-agentki odnoszą sukces, poruszając się po „ziemi niczyjej”, nie będąc ani tradycyjnie męskimi, ani żeńskimi w oczach swoich ofiar, co pozwala im przełamywać bariery, ale wymaga to wysokiej inteligencji emocjonalnej.

Historycznie kobiety były uznawane za zbyt emocjonalne, by zajmować się szpiegostwem. Współczesne agentki często muszą przełamać stereotyp „femme fatale” i udowodnić swoją biegłość w rzemiośle, a nie tylko urok osobisty. Zwalczanie stereotypów zatem — murowane. Ale też nie zawsze kobieta może zo-

stać szpiegiem — w niektórych krajach wciąż surowe, patriarchalne kultury niezwykle utrudniają kobietom działanie, poruszanie się lub rozmawianie bez towarzystwa mężczyzny.

Nie można też pominąć jakże dziś modnej kwestii „work-life balance” — czyli równowagi między życiem zawodowym i osobistym. A praca szpiega w przypadku kobiety „funduje” jej liczne wyzwania, zwłaszcza w prywatnych relacjach intymnych. Bardzo trudno jest utrzymać romantyczne relacje i przyjaźnie, jednocześnie skrywając tak głębokie sekrety swego życia zawodowego. I choć dziś niektóre agencje oferują już wsparcie dla rodzin, praca szpiega wymaga długich, nieregularnych godzin pracy i podróży o wysokim statusie ważności i niebezpieczeństwa.

Te, które przełamały stereotypy...

Violette Szabó (1921-1945). Młoda, piękna, odważna, radosna i najsłynniejsza z brytyjskich agentek SOE. Jej londyński opiekun, Leo Marks, wspominał ją jako „ciemnowłosą psotnicę... Mówiła z akcentem cockney, który potęgował jej psoty”. Mimo że miała małe dziecko, 8 czerwca 1944 roku po raz drugi została zrzucona do okupowanej przez nazistów Francji. Schwytała i torturowana przez gestapo, została wysłana do Ravensbrück, a przed lub w dniu 5 lutego 1945 roku oficer SS zmusił ją do kłęczenia, a następnie zastrzelił ją strzałem w tył głowy. Oddała życie za nas wszystkich.

Virginia Hall (1906-1982). Podobno wspaniała kobieta, prawdopodobnie najsukuteczniejsza szpieg w historii. Urodziła się w bogatej rodzinie z Baltimore i wybrała życie pełne służby i przygód zamiast rozpieszczania i przywilejów. Co zdumiewające, mimo że straciła część nogi w wypadku na polowaniu, przemierzała okupowaną Francję, unikając gestapo i niemieckich agentów wywiadu, którzy uważali ją za najgroźniejszą z alianckich szpiegów. Początkowo pracowała dla SOE,



Noor Inayat Khan



Virginia Hall



Violette Szabó

agdy Brytyjczycy zabronili jej powrotu do Francji, wstąpiła do OSS i, przebrana za starszą dojkę, udzielała ważnego wsparcia francuskiemu ruchowi oporu. W 1945 roku została odznaczona Krzyżem za Wybitną Służbę.

Hall była też jedną z pierwszych kobiet zatrudnionych przez CIA w 1947 roku, ale niestety — nigdy nie została w pełni doceniona, a jej umiejętności nie zostały wykorzystane. Przyczyniła się do pokonania zła podczas II wojny światowej, ale nie potrafiła zwalczyć patriarchy i biurokracji w CIA, która w tajnym raporcie na temat jej kariery odnotowała, że jej koledzy oficerowie uważali, że „została zepchnięta na margines — bo miała tak duże doświadczenie, że przyćmiewała swoich kolegów, którzy czuli się przez nią zagrożeni”.

Noor Inayat Khan (1914–1944). Nosila pseudonim Madeleine i była pierwszą kobietą-telegrafistką wysłaną przez SOE do Francji. Niestety, operacje SOE we Francji często kończyły się fiaskiem z powodu niekompetencji i zdrady. Khan została schwytana, przetrzymywana w odosobnieniu przez prawie rok, a następnie stracona w Dachau w wieku 30 lat we wrześniu 1944 roku.

Pośmiertnie odznaczono ją Krzyżem Jerzego — najwyższym cywilnym odznaczeniem za waleczność w Wielkiej Brytanii.

Nancy Wake (1912–2011) — „Biała Mysz” — „szkodnik”, którego Niemcy „nie mogli się pozbyć”. Urodzona w Nowej Zelandii, Wake wyszła za mąż za bogatego francuskiego przemysłowca i mieszkała w Marsylii, gdy Francja wpadła w ręce nazistów. Następnie pomogła zestrzelonej załodze RAF-u uciec do Hiszpanii. Udało jej się dotrzeć do Wielkiej Brytanii, zanim gestapo nadało jej przezwisko „Biała Mysz”, ale dowiedziała się, że jej mąż nie miał tyle szczęścia i został stracony. Mimo to Wake wróciła do Francji z SOE i stała się najbardziej odznaczoną żołnierką II wojny światowej.

Virginia D'Albert-Lake (1910–1997). Urodzona w Ohio, D'Albert-Lake dorastała na Florydzie, gdzie w latach 30. XX wieku wyszła za mąż za Francuza. Wraz z nim prowadziła linię ewakuacyjną z Paryża, pomagając ponad pięćdziesięciu amerykańskim i brytyjskim lotnikom uniknąć niemieckiej niewoli. Została aresztowana w czerwcu 1944 roku i wysłana do Ravensbrück, skąd jakimś cudem udało jej się przeżyć. Jej dziennik i wspo-

mnienia z tego okresu to jedna z najbardziej poruszających relacji z II wojny światowej, jakie czytałam. Po wojnie odnalazła się z mężem i urodziła dziecko. Zamieszkali w Bretanii, gdzie Virginia powitała dożgonnie wdzięcznych pilotów, których uratowała.

Josefina Guerrero (1917–1996). Była niezwykłą kobietą-szpiegiem z Filipin. W 1941 roku zdiagnozowano u niej trąd. Jej mąż odszedł, a córka została od niej oddzielona. Postanowiła umrzeć z honorem, jako żołnierz, i dołączyła do ruchu oporu, dostarczając istotnych informacji o ruchach Japończyków. Nie została przeszukana, gdy powiedziała Japończykom o swojej chorobie. Piętno choroby oznaczało, że musiała walczyć, by zostać pierwszą kobietą — obcokrajowcem chorym na trąd, który uzyskał wizę amerykańską. Leczyła się w USA przez dziewięć lat i otrzymała obywatelstwo w 1967 roku po głośnej kampanii dziennikarzy i niektórych wojskowych. Zmarła w Waszyngtonie po ciężkim, bolesnym życiu, pełnym odwagi i niezwykłej odporności.

Pearl Witherington (1914–2008), „Marie”. Urodziła się we Francji w rodzinie brytyjskiej. Jej ojciec był znanym degeneratem,

który roztrwonil pokaźny spadek, więc Pearl podjęła pracę w ambasadzie brytyjskiej, by po prostu się utrzymać. Dołączyła do SOE w 1943 roku i podczas szkolenia uchodziła za „najlepszą strzelczynię”, jaką kiedykolwiek zrekrutowano. Skoczyła ze spadochronem do Francji i została jedyną kobietą, która jednocześnie dowodziła siatką SOE i grupą oporu.

Dziesięciolecie później, w kwietniu 2006 roku, w wieku 92 lat, Witherington z radością przyjęła przyznanie jej skrzydeł spadochronowych. Otrzymała w sumie cztery skoki, ostatni z nich miał miejsce na terytorium wroga. „Chłopaki cztery razy skoczyli treningowo” — wspominała — „piąty był operacyjny, a skrzydła otrzymawało się dopiero po pięciu skokach. Więc nie miałam do tego prawa — i przez 63 lata narzekałam każdemu, kto chciał słuchać, bo uważałam to za niesprawiedliwość”.

Krystyna Skarbek (1908–1952), znana również jako Christine Granville. Była wybitną polską agentką wywiadu działającą dla brytyjskiego SOE podczas II wojny światowej. Uważana za jedną z najodważniejszych szpiegów tamtych czasów, zasłynęła z brawurowych misji w okupowanej Polsce

i Francji, m.in. doprowadzając do uwolnienia swoich współpracowników (Francisa Cammaerts i Xana Fieldinga) z rąk gestapo. Została pierwszą kobietą pracującą jako brytyjska agentka wywiadu, działając jako kurierka przenosząca mikrofilmy przez Tatry, a później organizując siatki wywiadowcze w okupowanej Francji. Churchill nazywał ją swoim „ulubionym szpiegiem”. Według historyków była inspiracją dla postaci Vesper Lynd w powieściach o Jamesie Bondzie. Po wojnie, niedoceniona przez brytyjską administrację, pracowała m.in. jako stewardesa. Została zamordowana 15 czerwca 1952 roku w Londynie przez odrzuconego wielbiciela.

„W latach 40. większość ludzi uważała, że wszystkie agentki są piękne i wykorzystywała ich urok i urodę” — uważa Clare Mulley, autorka biografii Granville, książki „Szpieg, który kochał”. Nie dotyczyło to wszystkich, ale „urok i uroda Granville były naprawdę ważne”. Była bystra, odważna, oddana i instynktowna, a kiedyś ugryzła się w język, by symulować objawy gruźlicy i wymknąć się gestapo. Spała też z wieloma mężczyznami: to zazdrosny kochanek zabił ją w 1952 roku, po tym jak przeżyła

wojnę. Za swoje zasługi została odznaczona prestiżowymi orderami, w tym brytyjskim Medalem Jerzego (George Medal) oraz francuskim Krzyżem Wojennym (Croix de Guerre).

Rzeczywistość kontra stereotypy filmowe

Po pierwsze — absolutny brak glamouru. Prawdziwa praca szpiega jest często monotonna, obejmuje miesiące obserwacji, analizowania danych i poruszania się po biurokracji, a pościgi samochodowe z dużą prędkością zdarzają się niezwykle rzadko. Po drugie — bardzo poważne konsekwencje w przypadku wykrycia: więzienie, a czasem nawet egzekucja.

Pomimo tych trudności kobiety historycznie i obecnie pełnią funkcję wysokiej rangi oficerów wywiadu, wykorzystując swoje umiejętności do radzenia sobie w złożonych sytuacjach społecznych i przyczyniania się do bezpieczeństwa narodowego. W 2013 roku ówczesny książę Karol odsłonił pomnik brytyjskich kobiet-szpiegów z czasów II wojny światowej, więc być może w końcu zyskują uznanie...?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
Korzystałam z materiałów na stronie The Guardian, Washingtonian i Friends of the National World War II Memorial.

JEJ TALENT DOCENIAJĄ KIBICE I TRENERZY

Natalia Kuczevska to nazwisko, które coraz częściej pojawia się w kontekście kobiecego boksu w Polsce. Pochodząca z Elku 22-letnia zawodniczka udowadnia, że talent, ciężka praca i pasja potrafią przenieść sportowca z lokalnych sal treningowych na światowe areny.

Droga do sukcesów w ringu nie jest łatwa. Treningi bokserkie to codzienna praca nad kondycją, siłą, refleksem i precyzją. Ale sama sprawność fizyczna to za mało. Dobry pięściarz – a zwłaszcza pięściarka, która wciąż musi przełamywać stereotypy – musi mieć także nieprzeciętną psychikę. Natalia udowadnia, że potrafi walczyć nie tylko z przeciwniczką, ale też z własnymi słabościami – zmęczeniem, presją, stresem i bólem. W każdej walce pokazuje ogromną odporność psychiczną, opanowanie i pewność siebie – cechy, które decydują o losach walk na najwyższym poziomie.

— Na początku był chaos. Niepewne ruchy, błędy, brak kontroli. Ale z każdym dniem — jeden krok naprzód. Cios za ciosem. Powtórzenie za powtórzeniem. Aż ciało zaczęło

rozumieć, a umysł prowadzić. To nie talent. To praca. To droga, która wciąż trwa — napisała w jednym z wpisów w mediach społecznościowych Natalia Kuczevska.

Bo choć w ringu walczy jedna osoba, to za jej sukcesem stoi sztab ludzi. Tą osobą, która od samego początku wspiera Natalię, jest Tadeusz Biryło — zasłużony trener boksu z Elku, od ponad 50 lat związany z Miejskim Klubem Bokserskim Mazur Elk. Początkowo był zawodnikiem, a następnie poświęcił się pracy trenerskiej, wychowując wiele pokoleń pięściarzy. Po zdobyciu tytułu Mistrzyni Polski Seniorek 2024, złoty medal Natalia zadedykowała właśnie swojemu trenerowi, Tadeuszowi Biryło. I pamięta o nim podczas wszystkich swoich walk i turniejów.

Treningi, zgrupowania, udział w najważniejszych

sportowych imprezach — tak mijają ostatnie — nie tylko miesiące, ale i lata — „Elckiej Wichury”. Wszystko zostało podporządkowane jednemu celowi: Igrzyskom Olimpijskim w Los Angeles w 2028 roku.

— Koncentruję się na przygotowaniach i daję z siebie wszystko, aby być w jak najlepszej formie. Zdaję sobie sprawę, że ciężka praca i determinacja przyniosą efekty — mówiła Natalia przed Mistrzostwami Świata w Brazylii w 2025 roku. Bo właśnie turniej w Brazylii był pierwszym punktowanym do rankingu, z którego najlepsze zawodniczki uzyskują awans na Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles 2028.

Przypomnijmy, jak poszło Elckiej Wichurze.

— Wracam z Pucharu Świata z brązowym medalem! Choć tym razem zabrakło niewiele, wiem,



Fot. Fb/Natalia Kuczevska

że walka trwa dalej — pisała po turnieju Natalia. — Podnoszę sobie poprzeczkę wyżej niż kiedykolwiek wcześniej, bo przeciętność nigdy mnie nie satysfakcjonowała. Znam swoją wartość i wiem, że mogę walczyć z najlepszymi — a ten sufit, który kiedyś wydawał się odległy, teraz jest w zasięgu ręki.

Za Natalią intensywny czas, w którym zaprezentowała się znakomicie na kilku prestiżowych turniejach.

W sierpniu Natalia Kuczevska odebrała z rąk wiceprezesa Polskiego Związku Bokserskiego

Macieja Demela nominację do reprezentowania Polski na Mistrzostwach Świata Seniorek, które odbyły się na początku września w Liverpoolu. Zawody rangi Mistrzostw Świata (federacja World Boxing) po raz pierwszy wspólnie były organizowane dla pięściarek i pięściarzy.

— Za mną ciężki obóz i mocne sparingi — wszystko po to, by jak najlepiej przygotować się do najważniejszego wyzwania — pisała w mediach społecznościowych Natalia.

Mimo bardzo dobrego początku walki 1/16 finału, Polka przegrała 2:3 z Wenezuelką Irismar Cardo-

zo Rojas. Pierwsza runda dla Natalii Kuczevskiej 5:0, która była celniejsza, dokładniejsza, słowem — skuteczniejsza. W drugiej lepsza rywała z Ameryki Południowej (3:2), ale dalej wygrywała nasza zawodniczka 2:0.

Niestety w trzeciej rundzie wszyscy sędziowie punktowali 10-9 dla Rojas. Reprezentantka Polski poniosła porażkę 2:3 (29-28, 29-28, 28-29, 28-29, 28-29).

Z kolei pod koniec ubiegłego roku Kuczevska wywalczyła złoty medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy U-23 w Budapeszcie. Elczanka



EFEKT „WOW” BEZ PRZERYŚOWANIA

Wielkie wydarzenie zaczyna się znacznie wcześniej niż dzień, w którym zakładamy elegancką stylizację. O tym, dlaczego „plan beauty” to proces, a nie szybki zabieg, oraz jak świadomie przygotować skórę na ważne momenty, opowiada Karolina Maczulska, współwłaścicielka Atelier Karla Secret & Beauty Nails w Nidzicy.



Karolina Maczulska, właścicielka Atelier Karla Secret

fot. Jakub Chmielewski

W lutym rozstrzygnięliśmy jubileuszowy 25. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Powiatu Etckiego 2025 roku. Dzięki zaangażowaniu Czytelników Rozmaitości Etckich mogliśmy nagrodzić sportowców, którzy w szczególny sposób skradli serca kibiców i przyczyniają się do promowania naszego regionu. Wśród nominowanych byli przedstawiciele różnych dyscyplin. Łącznie otrzymaliśmy kilka tysięcy głosów, które nasi Czytelnicy oddawali wypełniając kupony drukowane co tydzień w Rozmaitościach Etckich oraz wysyłając SMSy. Emocje towarzyszące głosowaniu w tym roku były wyjątkowe. Możemy zdradzić, że w ciągu ostatnich dwóch godzin w trzech kategoriach otrzymaliśmy blisko 2 tysiące SMS-ów. 2. miejsce w naszym Plebiscycie zajęła Natalia Kuczevska.

13 lutego, na Bal Sportu i Biznesu, podsumowujący Sportowe Plebiscyty organizowane przez Rozmaitości Etckie, przyszła razem z trenerem Tadeuszem Biryto. Nagrodę otrzymała z rąk prezydenta Etku Tomasa Andrukiewicza i Bogusława Wisowatego, przedsiębiorcy i radnego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Nagrodę Specjalną - dla jedynej kobiety w gronie 10. Najpopularniejszych Sportowców Powiatu Etckiego 2025 roku - odebrała z rąk Anety Szczepańskiej, Manager Salonu Depil Concept w Etku.

stoczyła serię znakomitych pojedynków: w pierwszej walce pokonała Francuzkę 3:2, następnie wygrała 5:0 z reprezentantką Niemiec, a w półfinale zwyciężyła w walce z zawodniczką z Turcji 3:2. W finale nie dała szans rywalce z Anglii, sięgając po mistrzostwo!

— Przez lata byłam o krok od zdobycia tego medalu... ale w końcu jest! Wracam do Polski jako Mistrzyni Europy! Za mną cztery bardzo mocne walki, litry wylanego potu, setki rund sparingowych i miesiące ciężkiej pracy, które wreszcie zaowocowały złotem — cieszyła się z sukcesu Natalia. **TOM**

— Dziś coraz częściej mówi się o „planie beauty”. Jak wygląda profesjonalne przygotowanie do ważnego wydarzenia — od pielęgnacji po efekt końcowy?

— Profesjonalny „plan beauty” to proces, a nie pojedynczy zabieg. Zaczyna się od konsultacji i oceny kondycji skóry, następnie dobierane są zabiegi pielęgnacyjne, estetyczne oraz odpowiednia pielęgnacja domowa. Celem jest stopniowe poprawienie jakości skóry, jej nawilżenia, napięcia i koloru, tak aby efekt końcowy był naturalny, świeży i trwały.

— Kiedy warto rozpocząć pracę nad kondycją skóry, jeśli zależy nam na widocznym, ale naturalnym efekcie?

— Im wcześniej, tym lepiej. Optymalny czas to około 3-6 miesięcy przed ważnym wydarzeniem. Pozwala to na spokojne działanie, regenerację skóry i uniknięcie pośpiechu. Naturalny efekt wymaga czasu, skóra potrzebuje kilku tygodni, by realnie się przebudować.

— Jakie zabiegi cieszą się obecnie największym zainteresowaniem przed sezonem weselno-eventowym?

— Najczęściej wybierane są zabiegi poprawiające jakość skóry: mezoterapia, stymulatory tkankowe, oraz zabiegi nawilżające i rozświetlające. Klienci coraz częściej stawiają na świeżość i zdrowy wygląd zamiast mocnej ingerencji.

— Czy są procedury, których nie powinno się wykonywać na krótko przed dużą uroczystością?

— Tak. Zabiegów inwazyjnych, nowych dla danej osoby lub takich, które mogą powodować obrzęk czy zasinienia, nie zaleca

się wykonywać tuż przed wydarzeniem. Ostatnie tygodnie powinny być czasem podtrzymania efektów, a nie eksperymentów.

— Depilacja laserowa stała się standardem w przygotowaniach do ważnych okazji. Jak wygląda optymalny

harmonogram takich zabiegów?

— Depilację laserową najlepiej rozpocząć kilka miesięcy wcześniej, ponieważ zabiegi wykonuje się w seriach i w określonych odstępach czasu. Dzięki temu skóra jest gładka,

bez podrażnień, a efekt długotrwały i komfortowy - szczególnie ważny przy dużych wydarzeniach.

— Jak zmieniła się świadomość kobiet w mniejszych miastach w zakresie pielęgnacji i medycyny estetycznej?

— Świadomość znacząco wzrosła. Klientki są coraz bardziej świadome, wiedzą czego chcą i pytają o jakość i bezpieczeństwo

— Czy makijaż jest dziś tylko dodatkiem, czy raczej zwieńczeniem wcześniejszej pracy nad skórą?

— Dobrze przygotowana skóra sprawia, że makijaż wygląda lżej, bardziej naturalnie i jest trwalszy. Coraz częściej mówi się, że najlepszy makijaż to taki, który podkreśla efekt wcześniejszej pracy nad kondycją skóry.

— Jak znaleźć równowagę między naturalnością a chęcią uzyskania efektu „wow”?

— Kluczem jest umiar i indywidualne podejście. Efekt „wow” nie musi oznaczać przerysowania, często jest nim zdrowa, promienna skóra i wypoczęty wygląd. Dobrze zaplanowane zabiegi podkreślają urodę, nie zmieniając rysów twarzy.

— Jakie błędy najczęściej popełniamy, przygotowując się do ważnego wydarzenia?

— Najczęstsze błędy to działanie na ostatnią chwilę, zbyt duża liczba zabiegów w krótkim czasie oraz testowanie nowych procedur tuż przed wydarzeniem. Równie często zapomina się o pielęgnacji domowej, która jest fundamentem efektów gabinetowych.

— Czy zauważasz, że z zabiegów pielęgnacyjnych i estetycznych coraz chętniej korzystają również mężczyźni?

— Mężczyźni coraz częściej dbają o skórę, wybierają zabiegi nawilżające, oczyszczające, przeciwstarzeniowe czy depilację laserową. Traktują je jako element dbałości o wizerunek i komfort. **ZŁ**

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 24 lutego

REPERTUAR MULTIKINO

PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 11:10, 12:10, 13:20, 14:20, 15:30, 18:05, 20:15, 21:15
WICHROWE WZGÓRZA / dubbing: 11:35
WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 14:35, 16:30, 18:00, 19:30, 20:55
KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 12:55, 14:20, 16:40
WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 10:10, 12:30, 15:25, 17:45
ZMIENNOKSZTAŁNI 2 / familijny / dubbing: 11:10, 13:35, 16:00
DALEJ JAZDA 2: 10:15, 12:40, 15:05, 17:30, 19:55
DŹWIĘK ŚMIERCI / napisy: 20:10
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 10:25, 15:45
WIELKI MARTY / napisy: 14:50, 20:55
SAMOTNIK / napisy: 18:25, 21:15
ZIMA POD ZNAKIEM WRONY / napisy: 18:15

AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 12:45
CRIME 101 / napisy: 20:50
POMOC DOMOWA / napisy: 12:30
SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA / familijny / dubbing: 10:00

REPERTUAR HELIOS

KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 11:20, 15:50
ZMIENNOKSZTAŁNI 2 / familijny / dubbing: 11:20, 14:40, 17:15
NAJŚWIĘTSZE SERCE / lektor: 13:30
DŹWIĘK ŚMIERCI / napisy: 11:10, 19:00, 21:15
PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 12:00, 12:50, 16:15, 17:00, 18:30, 20:45, 21:15
WICHROWE WZGÓRZA / dubbing: 11:30
WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 14:30, 17:30, 19:15, 20:30
DALEJ JAZDA 2: 15:15, 17:45, 20:15
WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 12:20, 14:00, 16:45

SAMOTNIK / napisy: 15:30, 18:45, 19:45
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 12:40
MOON: PANDA I JA / familijny / dubbing: 11:00
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / napisy: 14:50
CRIME 101 / napisy: 18:00, 21:00
WIELKI MARTY / napisy: 13:40
ORZEŁEK IGGY / familijny / dubbing: 13:20

REPERTUAR AWANGARDA

„Wichrowe wzgórza” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 17.45
„Hamnet” - prod. Wielka Brytania : godz. 17.45
„Kopnęłabym cię, gdybym mogła” - prod. USA : godz. 18.00
„To był zwykły przypadek” - prod. Francja, Iran : godz. 20.00
„Zima pod znakiem wrony” - prod. Polska, Wielka Brytania : godz. 20.00
„Pillion” - prod. Wielka Brytania, Irlandia : godz. 20.00

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

Szukasz Klientów?

tel. **885 998 201**

GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xpco-7491b-M

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
Pani Katarzynie Mioduskiej
z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrektor i Pracownicy Regionalnego Centrum
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

15426opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 lutego 2026 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama i Babcia
ś. † p. Wiesława Jabłońska
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 lutego 2026 r. (środa) o godz. 10.00
Mszą św. żałobną w Kościele pw. Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego 7 w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżona w bólu i żałobie rodzina

15526opb1-a-G

Panu doktorowi **Zbigniewowi Procajło**
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Mamy
składają
współpracownicy z Katedry Epizootologii
Wydziału Medycyny Weterynaryjnej
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

15626opb1-a-G

Panu Profesorowi Tomaszowi Waśniewskiemu

Ordynatorowi Oddziału Klinicznego Ginekologiczno-Położniczego i Ginekologii Onkologicznej
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

oraz

Kierownikowi Katedry Ginekologii i Położnictwa
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki i koledzy z Oddziału i Katedry

15226opb1-a-G



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260lbr-a-G

AR+KA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 lutego 2026 r.
odszedł od nas na zawsze nasz drogi
Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.
Leszek Ostrowski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
25 lutego 2026 r. o godz. 13.00
w kościele parafialnym
w Nowym Mieście Lubawskim.

Pograżona w smutku i żalu rodzina

15826opb1-a-G

Pograżeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamiamy, że 20 lutego 2026 r.
odszedł od nas nasz ukochany
Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.
Józef Waśniewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
26 lutego 2026 r. o godz. 11.00
modlitwą różańcową
w Sanktuarium Bożej Opatrzności w Bartągu.
Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 11.30,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na miejscowy cmentarz parafialny.

Rodzina

15726opb1-a-G

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 22 lutego 2026 r. odeszła nasza Kochana Mama, Córka, Babcia i Siostra
ś. † p. Irena Kowalska
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 lutego 2026 r. o godz. 13.30 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B, po czym o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do Kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w żałobie rodzina

HERA

GŁOWA DZIAŁAŁA BEZ ZARZUTU

BOJERY\\ Już szron na głowie, już nie to zdrowie, a mimo to Karol Jabłoński, który w sierpniu skończy 64 lata, wciąż jest wielkim mistrzem. W ubiegłym tygodniu ten najwybitniejszy bojerowiec w historii stanął na podium mistrzostw świata i Europy!

Pierwotnie mistrzostwa świata miały się odbyć w Polsce - wśród faworytów znajdowało się jezioro Mielno, na którym przeprowadzono w tym roku już trzy imprezy. Jednak niekorzystne prognozy pogody zmusiły organizatorów do przeniesienia mistrzostw do Szwecji. Niestety, na zamrzniętych wodach bałtyckiej zatoki Bråviken w pobliżu miasta Norrköping wiatru było jak na lekarstwo i przez dwa dni odbył się zaledwie jeden wyścig kwalifikacyjny dla floty brązowej.

W tej sytuacji w poniedziałkowy wieczór (16 lutego) zdecydowano o kolejnej zmianie lokalizacji - tym razem wybór padł na... Polskę i jezioro Bukowo w Dąbkach, co oznaczało wielką migrację w najkrótszym możliwym czasie. Na starcie stanęło ostatecznie 104 żeglarzy z 15 krajów, w tym 28 z Polski. Całe mistrzostwa świata rozegrano w jeden dzień (czwartek), w którym od rana do późnego popołudnia udało się przeprowadzić aż pięć wyścigów w grupie złotej, jeden w srebrnej oraz dwa we flocie brązowej.

Najrówniej żeglował Rasmus Maalinn z Estonii, który dwukrotnie mijął linię mety jako pierwszy oraz raz był drugi, a w pozostałych biegach popełnił najmniej błędów i ostatecznie zdobył swój pierwszy w historii tytuł najlepszego bojerowca świata.

Wicemistrzem świata został najlepszy w historii zawodnik w tej dyscyplinie sportu, czyli Karol Jabłoński (Yacht Klub Marina Pluski). Polski multimedalista również wygrał dwa wyścigi i w jednym dojechał na drugiej pozycji, ale nieukończony bieg



Karol Jabłoński po raz siódmy został wicemistrzem świata

z powodu kolizji oraz niewłaściwe miejsce zdecydowały o drugiej lokacji na koniec regat. Na najniższym stopniu podium stanął kolejny reprezentant Estonii Argo Vooremaa. Warto zauważyć, że Estończycy czekali na tytuł mistrz świata aż 42 lata - w 1984 roku w Krynicy Morskiej wygrał Tiit Haagma.

W drugim wyścigu Jabłoński uczestniczył w kolizji z Dariuszem Koseckim. - Leciałem z bardzo dobrą prędkością na prawym halsie, co oznaczało, że miałem prawo drogi. Natomiast Kosecki jechał na lewym halsie, więc zgodnie z zasadami powinien przejechać mi za rufą. Jednak tak nie zrobił, w efekcie jedynie dzięki szybkiej reakcji uniknąłem potężnego zderzenia,



Najlepsze zawodniczki MŚ i ME (od prawej): Weronika Martynowska, Anja Fiedler i Laura Banach

które mogło oznaczać nie tylko zniszczenie sprzętu, ale i poważną kontuzję. Warto przypomnieć, że podczas mistrzostw Polski jeden z kolegów podobną kolizję skończył z otwartym złamaniem nogi i krwią na lodzie. Tym razem dzięki błyskawicznej zmianie kursu nie doszło do groźnego wypadku, bo „jedynie” za-

haczyliśmy się płozownicami. W tej sytuacji do mety oczywiście już nie dojechałem, co miało olbrzymie konsekwencje, bo przecież miałem świadomość, że mistrzostwa zostaną rozstrzygnięte podczas jednego dnia - wyjaśnia Karol Jabłoński. - Gdyby nie ta kolizja, to złoto byłoby w moim zasięgu, bowiem wygrałem dwa następne wyścigi. Niestety, podczas decydującego wyścigu z powodu słabego wiatru nie udało mi się odrobić straty do lidera - dodaje 12-krotny mistrz świata.

Mistrzostwa zdominowali Polacy i Estończycy, bo poza nimi do czołowej dziesiątki dostał się jeszcze tylko jeden Szwed. Wśród kobiet najlepiej poradziła sobie Niemka Anja Fiedler, drugie miejsce zajęła Laura Banach (MKŻ Mikołajki), a na trzeciej

pozycji regaty ukończyła Weronika Martynowska (YKP Warszawa).

>>> Czołowa dziesiątka mistrzostw świata w klasie DN: 1. Rasmus Maalinn (Estonia) - 8 pkt; 2. Karol Jabłoński (Yacht Klub Marina Pluski) - 13; 3. Argo Vooremaa (Estonia) - 20; 4. Robert Graczyk (MKŻ Mikołajki) - 22; 5. Rafał Sielicki (Sopocki Klub Żeglarski) - 23; 6. Michał Burczyński (AZS UWM Olsztyn) - 23; 7. Hardi Laurits (Estonia) - 26; 8. Łukasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki) - 29; 9. Gustav Linden (Szwecja) - 32; 10. Eigo Helimets (Estonia) - 35.

W piątek na tym samym akwenie rozpoczęły się mistrzostwa Europy, w których rywalizowało 96 zawodników z 14 krajów. Pierwszego dnia przeprowadzono trzy wyścigi w grupie złotej i po dwa w obu pozostałych grupach. Niestety, w sobotę nie odbył się już żaden start, ponieważ tym razem wiatr był zbyt silny, a to oznaczało, że złoty medal mistrzostw Europy obronił Rasmus Maalinn, który dwa dni wcześniej cieszył się z triumfu również w MŚ. Co ciekawe tym razem nie wygrał on ani jednego wyścigu, dwukrotnie przyjeżdżając na drugiej pozycji i raz na piątej.

Wicemistrzem Europy został Łukasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki), który raz minął linię mety pierwszy, ale później żeglował nieco gorzej. Skład podium uzupełnił świeżo upieczony wicemistrz świata Karol Jabłoński (Yacht Klub Marina Pluski). Regaty ponownie zdominowali reprezentanci Polski oraz Estonii, bo poza nimi do czołowej dziesiątki dostał się jedynie jeden Węgier.

Zmienne warunki i słaby wiatr wymuszały długie sprinty na starcie, co dla 63-letniego Jabłońskiego było olbrzymim wyzwaniem, tym bardziej że czuł w nogach niedawne mistrzostwa Ameryki Północnej, które wygrał, oraz czwartkowe mistrzostwa świata.

- Byłem lekko przeziębiony, miałem zakwasy oraz naciągnięte ścięgno Achillesa, ale dałem radę, chociaż granice wytrzymałości mojego organizmu zostały przekroczone - dodaje Karol Jabłoński. - Cóż, intensywny wysiłek, podróże oraz brak czasu na odpoczynek zrobiły swoje. Co prawda moje nogi odmówiły posłuszeństwa, ale głowa działała bez zarzutu, dzięki czemu taktycznie żeglowałem mądrze, co pozwoliło mi stanąć na najniższym stopniu podium. To cud, że w moim wieku wciąż mogę rywalizować na najwyższym poziomie.

Klasyfikację kobiet wygrała Niemka Anja Fiedler, drugie miejsce zajęła Laura Banach (MKŻ Mikołajki), a na trzeciej pozycji uplasowała się Weronika Martynowska (YKP Warszawa).

Warto dodać, że medale i puchary ufundował marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

>>> Czołowa dziesiątka mistrzostw Europy: 1.

Rasmus Maalinn (Estonia) - 9 pkt; 2. Łukasz Zakrzewski - 18; 3. Karol Jabłoński - 19; 4. Michał Burczyński - 25; 5. Rafał Sielicki - 25; 6. Argo Vooremaa (Estonia) - 26; 7. Peter Hamrak (Węgry) - 26; 8. Robert Graczyk - 27; 9. Hardi Laurits (Estonia) - 31; 10. Joonas Kiisler (Estonia) - 31.

ARTUR DRYHNYCZ



Mistrzostwa Starego Kontynentu Łukasz Zakrzewski zakończył na drugim miejscu

SUKCESY KAROLA JABŁOŃSKIEGO

- Mistrzostwa świata: 12 złotych medali-7 srebrnych-1 brązowy
- Mistrzostwa Europy: 7-2-1
- Mistrzostwa Ameryki Północnej: 3-0-1



PRÓBA PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

LEKKA ATLETYKA \\ Za cztery tygodnie w Arenie Toruń zakończą się Halowe Mistrzostwa Świata. Niedzielny mityng ORLEN Copernicus Cup był więc próbą generalną zarówno dla zawodników, jak i organizatorów. No i trzeba przyznać, że próba się udała.

W niedzielę w Toruniu na nowej bardzo szybkiej bieżni, na której będą ścigać się zawodnicy podczas mistrzostw świata, padło wiele rekordów życiowych i aż trzy rekordy mityngu.

Fantastycznym biegiem popisały się zawodniczki rywalizujące w finale 60 metrów. Emocje były bardzo duże, sędziowie trzykrotnie przerywali bieg z powodu falstartu, ale wreszcie za czwartym razem wszystkim udało się dobrze wystartować i pobiec bardzo szybko! Zwyciężyła Włoszka Zaynab Dosso, która wynikiem 6,99 sek. pobiła nie tylko rekord mityngu, ale także ustanowiła swój rekord życiowy i ustanowiła nowy rekord Włoch. Druga finiszowała reprezentantka Luksemburga Patrizia Van der Weken, a trzecia była Amy Hunt. Co ciekawe, wszystkie trzy czołowe zawodniczki ustanowiły swoje rekordy życiowe, a czwarta na mecie Ewa Swoboda zaliczyła najlepszy czas w tym sezonie (7,09).

- Dopiero teraz zaczynam wchodzić na swoje obroty - przyznała po biegu Ewa Swoboda. - Mój czas pokazał jednak, że jestem gotowa, że idziemy w dobrym kierunku. Jedynie, co mogę teraz udowodnić, to, że wciąż stać mnie na bieganinie poniżej siedmiu sekund.



Fot. Paweł Skrabala

Maria Żodzick wygrała konkurs skoku wzwyż wynikiem 1,96 m, co jest trzecim najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie

Przed nami jeszcze prawie cały miesiąc, żeby spokojnie potrenować, odpocząć, złapać świeżość.

Może będzie czas na radość, może na tży. Czas pokaże - skomentowała Swoboda.

Kapitałnie spisała się Maria Żodzick, jedyna polska medalistka ostatnich mistrzostw świata na stadionie. Polka wygrała konkurs skoku wzwyż wynikiem 1,96 m, co jest jej najlepszym wynikiem w hali w karierze oraz jednocześnie trzecim najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. To

pozwoliło Żodzick wygrać nie tylko mityng ORLEN Copernicus Cup, ale również zwyciężyć w całym cyklu World Athletics Indoor Tour Gold.

- Nie jestem jeszcze w pełni zadowolona, bo nie każdy skok i nie każdy rozbieg wychodzi tak, jakbym chciała, więc wciąż mam nad czym pracować - tak swój start oceniła Maria Żodzick. - Bardzo się cieszę, że kibice mi tak pomagali, być może jestem teraz trochę bardziej rozpoznawalna niż rok temu.

Drugą zawodniczką rywalizacji na 400 metrów była Natalia Bukowiecka, która wyprzedziła m.in.

ślynną Holenderkę Lieke Klaver, a dała się wyprzedzić tylko Słowaczce Emmie Zapletalovej. Polka drugie miejsce zapewniła sobie czasem 50,97. - Myślałam, że ten wynik będzie lepszy, ale na pewno potrzebuję jeszcze obycia whali. W poprzednim roku miałam tak naprawdę tylko dwa starty, i to niezbyt udane, a dwa lata temu nie startowałam w ogóle. Nie mam za sobą wielu imprez tej rangi, więc myślę, że wystartuję z pozycji mniej spodziewanej. Być może to nawet dobrze, bo mam wrażenie, że lżej się biega, kiedy nie jest się faworytem.

Zawodnicy startujący w ORLEN Copernicus Cup 2026 wrócą do Torunia za niespełna cztery tygodnie, bo od 20 do 22 marca odbędą się tu Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26. Wielu z nich już teraz podkreśla, że można spodziewać się fenomenalnych zawodów. - Bieżnia jest bardzo szybka, to świetnie wróży przed mistrzostwami - zaznaczył Belg Elliott Crestan, zwycięzca biegu na 800 m zarówno w niedzielę, jak i w całym cyklu World Athletics Indoor Tour Gold.

W biegu na 1500 metrów rekord mityngu pobił reprezentant Botswany Tshepiso Masalela, ale wynik ten nie zostanie zapisany w historii, ponieważ zawodnik, po swoim fatalnym zachowaniu wobec Azzeddine'a Habza, został zdyskwalifikowany. Ponieważ Francuz na mecie był drugi ze stratą zaledwie jednej setnej sekundy, to jego wynik jest nowym rekordem toruńskiego mityngu.

Trzeci rekord mityngu pobiła Devynne Charlton. Halowa mistrzyni świata reprezentująca Bahamy przebiegła 60 metrów przez płotki w czasie 7,77 sek. Jedną setną sekundy wolniejsza była Szwajcarka Ditaji Kambundji, a Pia Skrzyszowska finiszowała na czwartym miejscu.

Z kolei u panów na 60 metrów przez płotki naj-

szybszy był Jakub Szymański, który bardzo pewnie pokonał swoich rywali. - Toruńska hala jest jedną z najlepszych na świecie. Chcę tu wziąć rewanż za Nankin. Potrzebuję wsparcia kibiców i wierzę, że razem załatwimy sprawę. Podczas halowych mistrzostw świata chcę zdobyć medal, chcę wygrać - powiedział Szymański.

ZWYCIĘZCY

KOBIETY

>>> 60 metrów: Zaynab Dosso (Włochy) - 6,99 (rekord mityngu) (...) 4. Ewa Swoboda - 7,09

>>> 400 metrów: 1. Emma Zapletalova (Słowacja) - 50,90; 2. Natalia Bukowiecka - 50,97 (...) 6. Justyna Święty-Ersetic - 52,09; 7. Marika Popowicz-Drapała - 52,45

>>> 800 metrów: 1. Nigist Getachew (Etiopia) - 1:59,32; 2. Anna Wielgosz - 1:59,47

>>> 1500 metrów: 1. Agathe Guillemot (Francja) - 4:00,54

>>> 60 metrów przez płotki: 1. Devynne Charlton (Bahamy) - 7,77 (rekord mityngu) (...) 4. Pia Skrzyszowska - 7,82

>>> Skok w dal: 1. Larissa Lapichino (Włochy) - 6,72 (...) 7. Magdalena Bokun - 6,28

>>> Skok wzwyż: 1. Maria Żodzick - 1,96 (...) 4. Wiktoria Miąso - 1,85

>>> Pięciobój: 1. Paulina Ligarska - 4676 (...) 3. Adrianna Sutek-Schubert - 4667

MĘŻCZYŹNI

>>> 800 metrów: 1. Elliott Crestan (Belgia) - 1:44,07; 2. Maciej Wyderka - 1:44,30; 3. Filip Ostrowski - 1:44,75

>>> 1500 metrów: 1. Azzeddine Habz (Francja) - 3:32,56 (rekord mityngu) (...) 8. Kamil Herzyk - 3:37,32

>>> 60 metrów przez płotki: 1. Jakub Szymański - 7,48 (...) 4. Damian Czykier - 7,57

>>> Pchnięcie kulą: 1. Joe Kovasc (USA) - 21,92 (...) 7. Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) - 20,18

>>> Skok o tyczce: 1. Sondre Guttormsen (Norwegia) - 5,85



Fot. Radosław Józwiak

Natalia Bukowiecka, druga w biegu na 400 metrów, jeszcze potrzebuje obycia w hali



Fot. Paweł Skrabala

W biegu na 60 metrów przez płotki najszybszy był Jakub Szymański

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowski (Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zab czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWECA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł. Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinna na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwate-

runkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-A-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



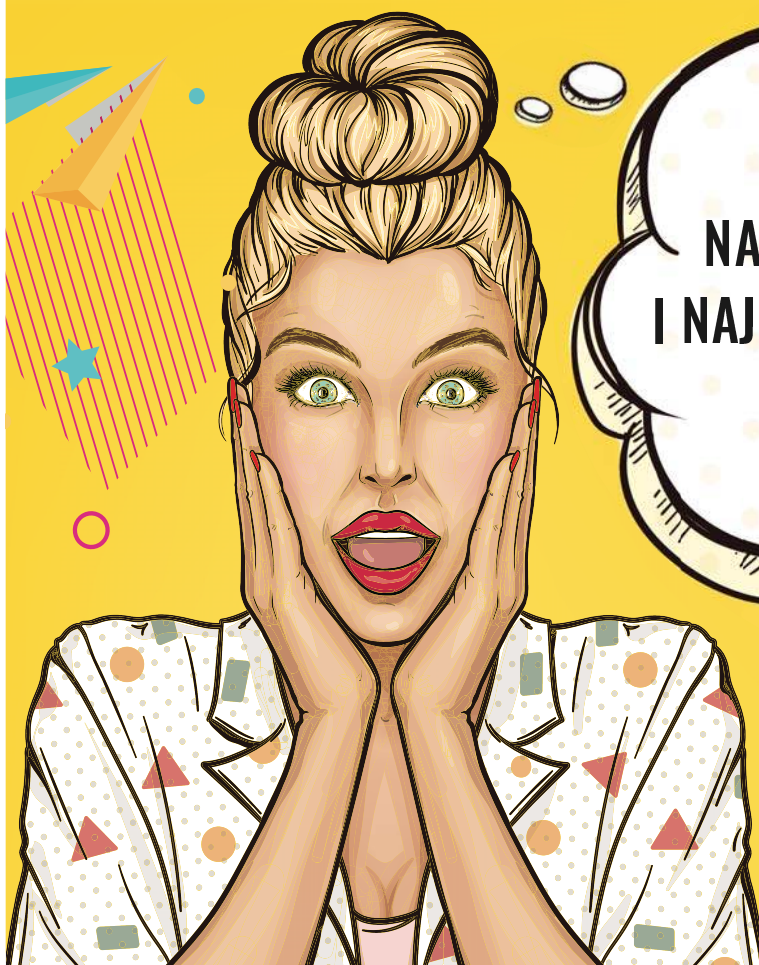
12190bb1-B-M

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL24.com
gwiazdy, plotki, skandale



**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**



NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.

BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m², 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m², oddzielna sypialnia 8,55 m², łazienka z wc 3,00 m², p.pokój 5,29 m², piwnica 2,48 m², tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m², 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m², 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m², zabudowany na działce 3112 m². Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m², 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzeskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., **KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!!** -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m², 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m², Poszukujemy dla naszych klientów, DÓMY, SIEDLIKA w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Ww. Legishouse.Pl, 170 m², 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m²; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Ww. Legishouse.Pl, 230 m², 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m², 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezpr. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



50240tp-b-k



SPORT.wm.pl

WTOREK 24.02.2026

UDANY REWANŻ MILE WIDZIANY

SIATKÓWKA\\ W pierwszej rundzie PlusLigi Indykpol AZS najgorszy mecz rozegrał w Lublinie, gdzie podopieczni Daniela Plińskiego nie mieli nic do powiedzenia w konfrontacji z aktualnym mistrzem Polski. Dlatego dzisiaj w Uranii mają okazję do rewanżu.

PlusLiga dawno nie była tak ciekawa. Do tej pory ligowi mocarze przeważnie rywalizowali jedynie ze sobą, natomiast w konfrontacji z pozostałymi rywalami zazwyczaj nie pozostawiali im złudzeń. Bardzo rzadko zdarzało się, by ekipa z czołówki straciła punkt lub punkty w meczu z ligowym średniakiem lub słabeuszem, co w obecnym sezonie nikogo już nie dziwi.

Weźmy chociażby ostatnią kolejkę - walczące o play-offy Jastrzębie nie miało wiele do powiedzenia w pojedynku z ostatnim zespołem tabeli, a w Lublinie aktualny mistrz Polski dopiero po pięciosetowym boju ograł Ślepsk.

Natomiast olsztynianie po epickim boju wygrali w Kędzierzynie-Koźlu. Po raz kolejny w tym sezonie używamy przymiotnika „epicki”, bo to, co olsztynianie zrobili w meczu z ZAKSĄ, było wielkie i zasługuje na wielkie słowa.

Przypomnijmy, że wcześniej w Bełchatowie w tie-breaku Indykpol AZS przegrywał 11:14, a mimo to zwyciężył. W Chełmie gospodarze prowadzili 2:0 w setach i 24:22 w trzecim, a mimo to mecz zakończył się zwycięstwem olsztynian. Do tej krótkiej listy

siatkarskich wyczynów, a może nawet cudów, teraz musimy dopisać mecz w Kędzierzynie-Koźlu, w którym w drugim secie ZAKSA wygrywała 21:15 i 24:20, a mimo to ostatni punkt w tej partii wywalczyli goście ze stolicy Warmii i Mazur. Kolejne emocje były w czwartym secie, gdzie dla odmiany olsztynianie roztrwonili sześciopunktową przewagę, ale potem wytrzymali próbę nerwów, wygrywając do 33! I to grając w rezerwowym składzie, bo po beznadziejnym pierwszym secie (przegrany do 16) i równie słabym początkiem drugiego trener Pliński posłał do boju Kozubę, Szwarcę, Borkowskiego i Siwczuka. No i chłopaki dali radę, udowadniając, że Indykpol AZS ma zmienników, którzy potrafią wnieść nową jakość na boisko.

Niestety, po meczu na trybunach doszło do awantury pomiędzy kibicami. Olsztynian wspierali sympatycy Stali Nysa, no i to oni wszczęli bójkę, której nagranie błyskawicznie trafiło do internetu. Obecnie sprawę bada policja, która przypominała, że za bezpieczeństwo podczas trwania imprezy masowej odpowiada organizator. „Służby porządkowe zobowiązane są usunąć z miejsca przeprowadzania imprezy masowej osoby, które swoim zachowaniem zakłócają porządek pub-

liczny lub zachowują się niezgodnie z regulaminem obiektu, lub regulaminem imprezy masowej”.

Ajak pojedynek z ZAKSĄ ocenia Jakub Majchrzak, który trochę niespodziewanie pojawił się w wyjściowym składzie Indykpolu AZS?

- To był szalony mecz, bo szczerze mówiąc, niewiele wskazywało na to, że zdołamy go odwrócić.

W pewnym momencie zaczęliśmy jednak czerpać radość z gry i to przyniosło efekt - ocenia olsztyński środkowy.

Zawsze wierzymy do końca, choć przy wyniku 20:24 powrót jest bardzo trudny. Rzadko udaje się odrobić straty, ale nam się to udało. To był kluczowy moment, który w dużej mierze przesądził o naszym końcowym zwycięstwie. Oczywiście ogromnie pomógł nam doping kibiców. A co do pojedynku z Lublinem, to naszą najmocniejszą stroną powinna być zagrywka (w meczu z ZAKSĄ olsztynianie mieli dziewięć asów - red.). Jeśli będzie dobrze funkcjonować, wtedy łatwiej będzie nam ustawić blok i kontrolować grę - kończy Jakub Majchrzak.

• **Wynik 22. kolejki:** Barkom Każany Lwów - InPost ChKS Chełm 3:1 (22:25, 25:16, 25:21, 25:22).



Paweł Halaba - najlepszy zawodnik (MVP) meczu w Kędzierzynie-Koźlu

• **23. kolejka, wtorek:** Indykpol AZS Olsztyn - Bogdanka LUK Lublin (17.30), Ślepsk Małow Suwałki - Aluron CMC Warta Zawiercie (20); **środa:** Energa Trefl Gdańsk - InPost ChKS Chełm (17.30), PGE Projekt Warszawa - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa (20); **17 marca:** Cuprum Stilon Gorzów - ZAKSA Kędzierzyna-Koźle; **18 marca:** Barkom Każany Lwów - PGE GiEK Skra Bełchatów; **19 marca:** Asseco Resovia Rzeszów - JSW Jastrzębski Węgiel.

• **Mecz rozegrany awansem z 24. kolejki, czwartek:** JSW Jastrzębski Węgiel - Barkom Każany Lwów (17.30).

TABELA PLUSLIGI

1. Warta	47	53:23
2. Projekt*	43	47:24

3. Indykpol AZS* 39 49:34

4. LUK*	39	49:32
5. Resovia	37	46:33
6. Jastrzębski	33	42:39
7. Trefl*	31	44:40
8. Skra**	30	36:36
9. ZAKSA	29	46:49
10. Ślepsk	25	35:49
11. Barkom	20	34:53
12. Stilon*	20	30:48
13. Chełm	20	27:52
14. Politechnika*	16	27:53
* mecz zaległy		
** 2 mecze zaległe		

>>> **20. kolejka II ligi:** KPS Płock - AZS UWM Olsztyn 3:1 (25:18, 25:12, 25:27, 25:23), Huragan VC Błonie - ProNutiva SKK Belsk Duży 0:3 (23:25, 27:29, 23:25), MOS Wola Tramwaje Warszawskie - Metro Family Warszawa 1:3 (19:25,

25:27, 25:23, 22:25), SwK KARTPOL Kobytka - MTS Międzyrzec Podlaski 3:0 (25:21, 25:23, 25:19), Camper Wyszaków - Enea KKS Kozienice 3:0 (25:14, 25:17, 25:20), REA BAS Białystok - SMS PZPS Spała 2 3:0 (25:18, 25:19, 25:17).

ARTUR DRYHYNICZ

PO 20 KOLEJKACH

1. Płock	49	54:19
2. Camper	49	55:22
3. Kobytka	48	53:20
4. Belsk Duży	42	50:24
5. Międzyrzec	37	43:33
6. Huragan*	30	37:33
7. Metro	25	33:45
8. Białystok	23	31:47
9. Kozienice	21	30:48
10. Wola*	14	23:48
11. SMS PZPS 2	13	25:53
12. AZS UWM	6	16:58
* mecz zaległy		